

# Wpływ społeczny i samoświadomość

Zbigniew Zaborowski\*

Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, Uniwersytet Warszawski, Warszawa

## SOCIAL INFLUENCE AND SELF-AWARENESS

The problem of social influences is one of the most important in social psychology. It has a rich tradition, especially in laboratory investigations. Natural experiments of D. Doliński made on the streets of two big cities are connected with D. Bem's theory of autoperception. The subject of Doliński's investigations was the helping behaviour. The author tried to provoke a natural helping behaviour by asking an address information. As a conclusion of natural experiments, the author suggests that a technique of social influence basing on not realized intentions is connected with submission to the next request of giving help. Using his general theory of contents and forms of self-awareness the author critically appreciates the conditions and the results of the experiments and suggests that altruistic motivations were not relevant to the experimental conditions. In these and other experiments in social psychology, the function of composing the structure of contents and forms of self-awareness must be analyzed.

## UWAGI WSTĘPNE

Psychologia społeczna nie znajduje się bynajmniej w czarnej dziurze (to znaczy na dnie kryzysu, z którego nie ma wyjścia), jak to sugerował swego czasu w *Przeglądzie Psychologicznym* (1989, nr 1) znany psycholog. Można przyjąć, że rozwija się normalnie i ma na niektórych polach nawet znaczne osiągnięcia. Psychologia społeczna jak każda nauka szuka nowych dróg, teorii, paradygmatów, metod. Trzeba podkreślić, że jej problemy w wielu wypadkach są generowane przez teorie, niektóre problemy wyrastają wszakże na gruncie codziennych obserwacji, wiedzy potocznej (por. Cialdini 1994 – Technika niskiej piłki). Nie jest bowiem tak, jak sugeruje Brzeziński (1997), że każde badanie musi się zaczynać od TBO – teorii badanego obiektu, która jednoznacznie określa zmienne, które badacz bierze pod uwagę. Greenwold i inni w ważnej dyskusji, jaka toczyła się w 1987 r. na łamach *Psychological Bulletin* wyodrębnili meto-

dy skierowane na wyniki i na teorię. Autorzy byli zwolennikami tej pierwszej orientacji, która łączy się z eksplorowaniem określonej problematyki przez poszukiwanie związków między zmiennymi bez wyraźnie określonych hipotez.

Problematyka wpływu społecznego ma bogatą tradycję naukową. W latach 40-70 dominowały w niej badania laboratoryjne (por. znane badania Sherifa, Ascha, Milgrama). W ostatnim dwudziestoleciu wystąpiła znacząca reorientacja metodologiczna, coraz więcej badań jest realizowanych w warunkach naturalnych, np. w zakładzie pracy, szkole, domu, w warunkach ulicznych. Badania D. Dolińskiego (1997), nawiązujące do teorii autopercepcji D. Bema, miały charakter serii eksperymentów naturalnych przeprowadzonych na ulicach dwóch dużych miast.

## PROBLEMATYKA I PRZEBIEG BADAŃ

D. Doliński analizując teorię autopercepcji D. Bema stwierdza, że pomija ona intencje działającego podmiotu, koncentrując uwagę na jego zach-

---

\* Korespondencję na temat artykułu można kierować pod adresem: Zbigniew Zaborowski, ul. Jarzębskiego 1 m 63, 01-853 Warszawa.

waniach. Na podstawie tych zachowań podmiot wnioskuje o swoich postawach, preferencjach. W pewnych przypadkach wszakże intencje nie są zgodne z rezultatem działań, co komplikuje i ogranicza wartość eksplanacyjną teorii Bema. Autor pisze: „Rezultat autopercepcji okaże się bowiem zupełnie inny wtedy, gdy człowiek o własnych dyspozycjach będzie wnioskował ze swoich intencji niż wówczas, gdy będzie o nich wnioskował z wyników własnych działań” (str. 144).

Mechanizm autopercepcji zachowania pojawia się m.in. w warunkach oddziaływania na ludzi za pomocą znanej techniki stopa w drzwiach. Procesy zachodzące w świadomości i strukturze ja osoby spełniającej prośbę nie zostały dotychczas należycie wyjaśnione (por. Cialdini, 1994).

Problem jaki Doliński uczynił przedmiotem swych eksperymentalnych badań, dotyczy możliwości wyprowadzenia z teorii Bema niejednoznacznych przewidywań: nie wiadomo bowiem, który z elementów działania – intencja czy rezultat, jest wykorzystywany w procesach autopercepcji. Badania te, jak pisze autor, mają również znaczenie praktyczne i „służą określeniu efektywności takiego wariantu techniki stopa w drzwiach, w którym pojawia się tylko intencja (nie realizowana) spełnienia pierwszej wstępnej prośby” (str. 145).

W siedmiu pomysłowych badaniach typu eksperymenty uliczne, osoby samotne, dorosłe (kobiety i mężczyźni) proszono o informacje, jak dojść do określonej ulicy: realnej, fikcyjnej, lub trudnej do identyfikacji ze względu na zamazaną na kartce nazwę. Gdy osoba badana mimo dobrych intencji nie mogła pomóc, po przejściu przez nią około 100 m proszona była przez drugiego realizatora eksperymentu – młodą kobietę o wyrządzenie przysługi i dopilnowanie ciężkiej torby lub roweru. W warunkach kontrolnych proszono osoby badane tylko o dopilnowanie torby lub roweru.

Ekspertymenty były przez autora sukcesywnie modyfikowane w tym kierunku, aby eliminować ze zmiennej niezależnej takie elementy, jak poczucie winy, napięcie związane z niemożnością spełnienia prośby o informację. Chodziło w nich o zbadanie, czy intencja tworząca się pod wpływem trudności w spełnieniu prośby, wywołuje skłonność do spełnienia kolejnej trudniejszej prośby.

## WYNIKI BADAŃ, DYSKUSJA

W podsumowaniu wyników siedmiu eksperymentów naturalnych autor stwierdza, że technika wpływu społecznego opartego na niezrealizowanej intencji „prowadzi do wzrostu uległości wobec pojawiającej się następnie prośby o udzielenie pomocy” (str. 162). Emocje wstydu, winy czy nierozładowanego napięcia nie oddziaływały na tę zależność. Intencja spełnienia prośby jest według autora „okazją do myślenia o sobie w kategoriach: jestem człowiekiem robiącym tego typu rzeczy, a późniejsza sytuacja skłania człowieka do zachowania zgodnego z powyższą intencją” (str. 162).

Ostatni siódmy eksperyment dotyczący zgody na wypełnienie kwestionariusza nie w pełni potwierdzał hipotezę autora, bowiem cechą różnicującą samoopis osób ulegających prośbie była uległość a nie altruizm.

Autor nie zauważył, że ocena altruizmu jest obciążona efektem aprobaty społecznej, a własna uległość – chyba nie. Wysokie oszacowanie własnego altruizmu (powyżej 7 w skali 1-9) skłaniają autora do sądu, że większość osób badanych miała ukształtowane przekonanie o własnym altruizmie, a sytuacja niespełnionej intencji mogła sprzyjać upewnieniu o posiadaniu tej cechy. Są to dość zawodne i mało przekonujące konstatacje, jeśli się zważy, że sytuacje ulicznej pomocy nie wymagały większego wysiłku i że ta forma zachowań należy do repertuaru zachowań oczekiwanych i akceptowanych społecznie i że za nie nikt w zasadzie nie oczekuje pochwał i nagród (inaczej jest w sytuacji zagrożenia życia – por. audycja: „Zwyczajni i niezwyčajni”). Dla czytelnika tego rodzaju wyjaśnień uderzająca jest łatwość tworzenia wyjaśnień zgodnych z własnymi hipotezami i założeniami w tym kierunku, że sytuacje niespełnionej intencji i stopy w drzwiach badają altruizm.

Dyskusja wyników badań D. Dolińskiego grzeszy uproszczeniami m.in. również w związku z tym, że autor całkowicie pomija procesy dysonansowe, jakie pojawiają się u osób badanych. W wypadku niezrealizowanej intencji i stopy w drzwiach nie są to zbyt silne dysonanse (chodzi np. o taki dysonans: chcę pomóc X-owi i nie udaje mi się, lub uległem namowie X-a, jestem więc osobą słabą psychicznie), niemniej funkcjonują one w świadomości i wywierają wpływ na zachowanie (por. Aronson i inni 1997).

Można przyjąć też, że miejsce i sposób badania altruizmu i uległości nie sprzyjały uzyskaniu trafnych i rzetelnych wyników; może lepiej było przeprowadzić badanie *ex post*, np. prosząc o wypełnienie obserwacyjnego kwestionariusza w domu i odesłanie go za pewnym wynagrodzeniem.

Niejasne jest również, czy większość osób badanych przejawiała pewność przekonania, że jest altruistyczna w związku z sytuacją udzielenia komuś pomocy. Osoby te nie różnią się w tym aspekcie od osób z grupy kontrolnej. Dosyć ryzykowne jest przyjęcie, że przejawiają one dyspozycyjny altruizm lub autoschemat altruisty.

Wszystkie te problemy wydają się bardziej złożone i dyskusyjne. Gorassini i Olson (1995), na którego powołuje się autor, stwierdzają, że spełnienie wstępnej prośby łączy się ze zmianą samooceny, ale nie wywołuje przy następnej prośbie wzmożonej uległości.

Sądzymy, że powyższe niejasności i niekonsekwencje wynikają ze zbyt uproszczonej analizy sytuacji eksperymentalnej i z nieuwzględnienia procesów samoświadomości pojawiających się u osób badanych.

## ZARYS TEORII CF I JEJ IMPLIKACJE

Nie ulega wątpliwości, że u podstaw interakcji między eksperymentatorami a osobami badanymi w omawianych sytuacjach leżą określone treści i formy samoświadomości. Kategorie intencji, autopercepcji, altruizmu, uległości stanowią ważne treści samoświadomości osób badanych.

Przypomnijmy obecnie założenia i twierdzenia teorii treści i form samoświadomości (teorii CF), która może ułatwić analizę i trafniejsze chyba wyjaśnienie wyników badań autora. Teoria CF treści samoświadomości dzieli na wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsze dotyczą myśli, emocji, pragnień będących tzw. zdarzeniami prywatnymi, doświadczanymi indywidualnie na podłożu introspekcji. Drugie dotyczą stosunków społecznych, pełnionych ról, zachowań percepowanych ekstrospekcyjnie. Można stwierdzić, że prośba o pomoc w badaniach Dolińskiego dotyczyła relacji między jednostką a osobą proszącą, a więc można ją zlokalizować w treściach zewnętrznych. Treści wewnętrzne i zewnętrzne mogą być kodowane i przetwarzane na czterech drogach za pomocą różnych form: 1) indywidualnej, emocjonalnej,

personalnej na podłożu struktury ja; 2) obronnej na podłożu lęku; 3) zewnętrznej w sposób zobiektywizowany, opisowy, uspołeczniony; 4) refleksyjnej na podłożu pojęć abstrakcyjnych, w sposób symboliczny, m.in. w odniesieniu do wartości.

Krzyżując treści wewnętrzne i zewnętrzne z czterema formami przetwarzania otrzymujemy osiem typów samoświadomości, co przedstawia tabela 1.

**Tabela 1**  
Model związków treści samoświadomości z formami

Formy	Treści	
	wewnętrzne	zewnętrzne
Indywidualna	1	2
Obronna	3	4
Zewnętrzna	5	6
Refleksyjna	7	8

Proces samoświadomościowy jest procesem całościowym i dynamicznym, w którym treści i formy nawzajem na siebie oddziałują, reorganizują się w związku z aktywizacją uwagi, pamięci długotrwałej i krótkotrwałej, potrzeb i postaw oraz pod wpływem stale zmieniających się sytuacji i warunków.

Prof. M. Materska – wybitny psycholog kognitywny (informacja ustna 1997) określiła teorię CF mianem teorii permutacyjnej; niewątpliwie zmiany samoświadomościowe stanowią permutację treści i form, chodzi tu wszakże nie o mechaniczną, przypadkową permutację, lecz o permutację funkcjonalną umożliwiającą jednostce adaptację do warunków zewnętrznych i społecznych na podłożu własnych potrzeb, schematów, struktury ja. W toku reorganizacji samoświadomości nie każda treść (np. niepowodzenie) może być kodowana przez wszystkie formy (często niepowodzenie przetwarzane jest w sposób obronny). Można mówić o różnym stopniu relewantności treści i form, o ich dysonansach, konfliktach (por. Zaborski, 1993).

Jedno z ważnych twierdzeń teorii CF dotyczy intensywności dysonansów; są one bardziej intensywne, gdy obejmują różnorodne treści i formy, w wypadku treści i form jednorodnych intensywność dysonansów maleje. I tak dysonans między treścią przetwarzaną przez samoświadomość indywidualną wewnętrzną, lubię palić (typ 1) a treścią:

palenie zagraża zdrowiu przetwarzaną przez samoświadomość obronną zewnętrzną (typ 4) jest większy niż między treściami przetwarzanymi przez samoświadomość zewnętrzną wewnętrzną i zewnętrzną (typ 5 i 6) werbalizowanymi w postaci: dobrze się czuję, gdy palę w towarzystwie (por. na ten temat mój artykuł w *Przeglądzie Psychologicznym*, 1993, nr 2).

Problem funkcjonowania samoświadomości ulega komplikacji, gdy przyjmie się, że samoświadomość może mieć strukturę wielopoziomową. I tak np. w depresji samoświadomość obronna dominuje nad samoświadomością indywidualną, a nad nimi nadbudowuje się samoświadomość zewnętrzna, co przedstawia formuła (por. Zaborowski 1996):

$$\begin{pmatrix} 5 - 6 \\ 3 - 4 \\ 1 - 2 \end{pmatrix} \downarrow$$

Dokonując analizy struktury badań eksperymentalnych Dolińskiego i prób wyjaśnienia ich wyników trzeba podkreślić, iż z pola uwagi autora wypadł wstępny proces interakcji w toku zwrócenia się przez eksperymentatora z pierwszą prośbą. Jak to wynika z innych badań (m.in. klasycznych badań Ascha) pierwsze wrażenia i wstępne interakcje stanowią ważne autecedenty dalszych zachowań. Zarówno w badaniach nad stopą w drzwiach jak i w badaniach Dolińskiego wybór konkretnej osoby spośród innych osób i zwrócenia się do niej z prośbą może podnosić jej poczucie ważności społecznej oraz poziom samooceny prywatnej. Mielibyśmy tu do czynienia z aktywizacją samoświadomości indywidualnej zewnętrznej, a również (trudno to apriorycznie określić) w jakim stopniu i wewnętrznej. Samoświadomościowy wzór przeżyć w tego typu sytuacjach mógłby mieć następującą postać:

$$6 \rightarrow 2 \rightarrow 1$$

Niespełnienie prośby, jak to wynika z badań Dolińskiego, nie wywoływało poczucia winy i napięcia. Powtórna prośba mogłaby generować zbliżoną sekwencję stanów z tą różnicą, że mogła ulec wzmocnieniu na skutek niespełnienia pierwszej prośby chęć wykazania się czynnością i dobrą prezentacją. Formuła samoświadomości w sytuacji powtórnej prośby mogłaby wyglądać następująco:

$$6 \rightarrow 1 \rightarrow 2$$

Sekwencja stanów samoświadomościowych w warunkach stopy w drzwiach (zgodnie z teorią Gorosin Olsen 1995) mogłaby mieć następujący przebieg:

$$6 \rightarrow 2 \rightarrow 6$$

Tak więc technika stopy w drzwiach funkcjonuje w obrębie stanów samoświadomości zewnętrznej, a autopercepcja dotyczy nie własnych stanów wewnętrznych, jak w przypadku niespełnionej intencji, lecz własnych zachowań, co do których osoby badane sądzą, że „robią ten rodzaj rzeczy”. Sytuacje te mają istotny wpływ na intensywność przeżywanych dysonansów; w sytuacji niespełnionej intencji zgodnie z twierdzeniem teorii CF dysonans będzie silniejszy i będzie miał większą moc regulacyjną niż w sytuacji stopy w drzwiach (por. Aronson i inni 1997).

Stosując dość uproszczoną hermeneutykę i opierając się na statystycznie istotnych zależnościach, można przypuszczać, że Doliński zbadał dwa mechanizmy uległości; uległość behawioralną powiązaną z mechanizmem stopy w drzwiach i uległość w warunkach niezrealizowanej intencji łączącą się z efektem podtrzymania pozytywnej samooceny, dobrej prezentacji publicznej. Fenomenologicznie biorąc ten drugi typ uległości wydaje się mieć większą moc regulacyjną niż uległość behawioralna. Wskazane są wszakże porównawcze miary obiektywne behawioralne, które by jednoznacznie wskazywały, że osoby o niezrealizowanej intencji zachowują się (a nie tylko percepują siebie) w sposób bardziej uległy niż osobnicy znajdujący się w warunkach trudnej stopy w drzwiach.

Upraszczając można by dotychczasowe uwagi streścić w postaci dylematu; co silniej motywuje człowieka do uległości: czy motyw pozytywnej autoprezentacji i podtrzymania dobrej samooceny, czy motyw konsekwencji w podtrzymaniu pozytywnej prezentacji publicznej. Teoria CF przewiduje, że samoświadomość wewnętrzna może funkcjonować samoistnie, bądź przekształcać się (eksterioryzować) w zewnętrzną lub funkcjonować głównie na treściach zewnętrznych. Dynamika osobowości jest niewątpliwie większa i trwalsza w drugim przypadku.

## UWAGI KOŃCOWE

Jakie ogólniejsze refleksje rodzą się w wyniku przeprowadzonej analizy badań eksperymentalnych D. Dolińskiego nad mechanizmem funkcjonowania niespełnionej intencji. Wydaje się, że podjęcie tego problemu stanowi propozycję badawczą poszerzającą tematykę badań nad stopą w drzwiach i teorią autopercepcji D. Bema. Behawioryzm, neobehawioryzm wyeliminował z repertuaru zmiennych zmienne fenomenologiczne. Zmienne te wchodzi jednak do psychologii społecznej i psychologii osobowości niejako tylnymi drzwiami. Rozległa problematyka atrybucji, samopoznania nie może obyć się bez autopercepcji samowiedzy, samoświadomości. Chodzi jednak o to, by podejmując zagadnienia życia wewnętrznego i rozpatrując zmienne pośredniczące (które w badaniach Dolińskiego stanowią zmienne niezależne) nie szukać na oślep, lub intuicyjnie brakującego ogniwa wyjaśniającego konkretne zachowania społeczne; w naszym przypadku uległość wobec prośb postronnych.

Teoria CF ułatwia ściślejszą analizę i wyjaśnienie zrealizowanych już badań psychospołecznych i wykrywanie w nich luk i uchybień metodologicznych. Umożliwia ogólniejszą kwalifikację zmiennych i głębsze zrozumienie dynamiki i funkcji różnych mechanizmów zachowań w obrębie różnych treści i form samoświadomości.

Rysuje się ogólna dyrektywa teoretyczna związana z implikacjami teorii CF w odniesieniu do różnych mechanizmów regulujących zachowanie. Najpierw kwalifikujemy określony mechanizm, czy stanowi element treści wewnętrznych czy zewnętrznych. W tym aspekcie autopercepcja niespełnionej intencji funkcjonująca w obrębie treści wewnętrznych istotnie różni się od autopercepcji realnego zachowania, które spełnia społeczne normy i oczekiwania. Można w procesie analizy iść jeszcze dalej i starać się uchwycić fenomenologię wstępnych faz interakcji i pytać, co się dzieje w samoświadomości jednostki, którą obcy człowiek prosi o pomoc. Oczywiście dużo zależy od treści prośby; są prośby o informacje (np. pytanie o ulicę), które mogą podnosić samoocenę, są prośby o przysługę (np. pilnowanie bagażu), które stanowią przejaw zaufania. Nie ulega wątpliwości, że ściślejsza analiza treści samoświadomości osób, do których inni zwracają się z prośbą i subiektywny odbiór tej prośby powinna wejść do repertuaru

badań psychospołecznych. W badaniach realizowanych w paradygmacie teorii autopercepcji i stopy w drzwiach mechanizmy samoświadomości nie są należycie doceniane i uwzględniane. Dominowały tu zainteresowania głównie zachowaniami typu *overt*.

Można przypuszczać, że w przyszłości procesy samoświadomościowe staną się istotnym ogniwem badań i analiz psychospołecznych. Teoria CF może oddać w wielu obszarach problemowych ważne usługi i ułatwiać generowanie progresywnych programów badawczych.

W zakresie wpływu społecznego i autopercepcji interesujące byłoby np. zbadanie, jak funkcjonuje niespełniona intencja pomocy w wypadku samoświadomości indywidualnej, obronnej, refleksyjnej, z jakimi treściami samoopisu łączy się ona. Można też zbadać, czy tzw. uległość behawioralna aktualizująca się w warunkach techniki stopy w drzwiach nie ulega modyfikacjom w wypadku wyższej samoświadomości indywidualnej i refleksyjnej oraz czy u osób o wyższej samoocenie i kontroli wewnętrznej uległość nie zanika. Niejasne jest również, jak funkcjonuje uległość u osób o rzeczywistych silnych postawach altruistycznych i egocentrycznych. Pytań takich można by mnożyć.

Teoria CF umożliwia tworzenie nowej dynamicznej mapy problemów psychospołecznych przy założeniu, że zachowanie społeczne nie jest tylko bezpośrednim efektem działających bodźców, lecz że jest zapośredniczone przez złożone i zorganizowane struktury i procesy samoświadomościowe (szerzej na ten temat – Nowak, Vallacher, 1998).

## LITERATURA

- Aronson, E. i inni (1997). *Psychologia społeczna*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Bem, D.J. (1967). Self-perception: An alternative interpretation of cognitive dissonance phenomenon, *Psychological Review*, 74, 183-200.
- Brzeziński, J. (1993). Metodologiczne źródła artefaktów. *Kolokwia psychologiczne*, 4, 83-111.
- Cialdini, R. (1994). *Wywieranie wpływu na ludzi*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Doliński, D. (1997). Skąd wiemy, że smakuje nam chleb razowy? O pewnej niejasności teorii autopercepcji Barylą Bema. W: A. Tokarz, E. Nęcka (red.), *Psychologia poznawcza w Polsce. Kolokwia Psychologiczne*, 6, (s. 144-166). Warszawa: Instytut Psychologii PAN.
- Materska, M. (1997). Ocena teorii CF (informacja ustna).
- Nowak, A., Vallacher, R.R. (1998). *Dynamical social psychology*. New York: Guilford.
- Zaborowski, Z. (1993). Dysonans poznawczy a samoświadomość, *Przegląd Psychologiczny*, 2, 171-179.
- Zaborowski, Z. (1996). *Problemy współczesnej psychologii społecznej i psychologii osobowości*, II wyd. Warszawa: PROFi.